

Sygn. akt II A Ka 7/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Jerzy Leder (spr.)

Sędziowie: SSA Zbigniew Kapiński

SSO (del.) Piotr Schab

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Grajber

przy udziale Prokuratora Gabrieli Marczyńskiej – Tomali

i oskarżycieli posiłkowych F. K. (1), Ł. K. i P. K.

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2019 r.

sprawy R. P., uro dz. (...) w W., syna J. i E., z d. K.

oskarżonego o przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońców oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 października 2018 r., sygn. akt XII K 76/17

I. zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego R. P. utrzymuje w mocy,

II. zasądza od oskarżonego R. P. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, w tym 400 (czteryście) złotych tytułem opłaty.

UZASADNIENIE

R. P. został oskarżony o to, że:

1. w okresie od 23.01.2014 r. do 14.04.2014 r. w W., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził Ł. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Ł. K. i F. K. (1) w łącznej kwocie 402 000 zł, w tym na szkodę F. K. (1) w kwocie 187 500 zł poprzez wprowadzenie Ł. K. w błąd co do możliwości i zamiaru wywiązania się z dwóch umów pożyczek z dnia 14.04.2014 r. na kwotę 187 000 zł i kwotę 60 000 zł oraz umowy pożyczki z dnia 23.01.2014 r. na kwotę 155 000 zł, zawartych w W. oraz wprowadzenie w błąd co do celu, na który miały być wydatkowane pożyczone pieniądze, co miało wpływ na podjęcie decyzji o pożyczaniu pieniędzy, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz o to, że:

2. w okresie od 13.03.2014 r. do 11.04.2014 r. w W., w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził P. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 88 500 zł poprzez wprowadzenie P. K. w błąd co do możliwości i zamiaru wywiązania się z zawartych umów pożyczek oraz wprowadzenie w błąd co do celu, na który miały być wydatkowane pożyczone pieniądze, w tym za pomocą przesłania

wiadomości mailowej z potwierdzającymi nieprawdę wydrukami zamówień rowerów, co miało wpływ na podjęcie decyzji o pożyczaniu pieniędzy, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 3 października 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał R. P. za winnego czynu opisanego w pkt 1 i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. skazał go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności (punkt I wyroku). Nadto, uznał oskarżonego za winnego czynu opisanego w pkt 2, z tym, że ustalił, że oskarżony doprowadził P. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 84.500 zł i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. skazał go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności (punkt II wyroku). Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył kary wymierzone R. P. w punktach I-II wyroku i wymierzył mu karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności (punkt III wyroku). Jednocześnie zasądził - na podstawie art. 46 § 1 k.k. - od R. P. na rzecz F. K. (1) kwotę 187 500 (stu osiemdziesięciu siedmiu tysięcy pięciuset) złotych - tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem z pkt. 1 (punkt IV wyroku), a na rzecz pokrzywdzonego - Ł. K. kwotę 27 500 (dwudziestu siedmiu tysięcy pięciuset) złotych - tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem z pkt. 1 (punkt V wyroku). W punkcie VI wyroku Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego - na podstawie art. 46 § 1 k.k. - na rzecz P. K. kwotę 84 500 (osiemdziesięciu czterech tysięcy pięciuset) złotych - tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem z pkt 2, a w punkcie VII -na podstawie art. 44 § 2 k.k. - orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych wskazanych w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) pod poz. 1-3 (Drz (...) - (...) k. 528) i zarządził pozostawienie ich w aktach sprawy. Sąd Okręgowy orzekł również o wynagrodzeniu obrońcy oskarżonego z urzędu - adw. M. P., zasądzając na jego rzecz kwotę 1 440 (jednego tysiąca czterystu czterdziestu) złotych powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług (punkt VIII wyroku) oraz zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając wydatkami Skarb Państwa (punkt IX orzeczenia).

Apelację od wskazanego wyżej orzeczenia wywiedli obrońcy oskarżonego.

Adwokat M. P., obrońca wyznaczony z urzędu, zaskarżył wyrok Sądu I instancji w całości i zarzucił w oparciu o: art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. naruszenie prawa procesowego, tj.:

a) art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań pokrzywdzonych Ł. i F. K. (1) poprzez bezpodstawne uznanie, że pożyczyci oni razem oskarżonemu łączną kwotę 402 000 zł, z czego kwota 187 000 zł należała do F. K. (1) oraz, że do rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonych doszło w wyniku wprowadzenia ich w błąd przez oskarżonego odnośnie przeznaczenia pożyczanych pieniędzy i możliwości ich szybkiego pomnożenia, podczas gdy z zeznań pokrzywdzonych nie wynika jednoznacznie jaka była wysokość udzielanych przez nich pożyczek, jakie było ich oprocentowanie, w jakich datach były udzielane, jakie były źródła pochodzenia środków pieniężnych, które były przedmiotem pożyczek oraz co do których pożyczek pożyczkodawcą był Ł. K. oraz F. K. (1),

b) art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zeznań pokrzywdzonego P. K. poprzez bezpodstawne uznanie, że pożyczycił on oskarżonemu łącznie 147 000 zł, z czego oskarżony nie zwrócił kwoty 84 500 zł oraz, że do rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego doszło w wyniku wprowadzenia go w błąd przez oskarżonego odnośnie przeznaczenia pożyczanych pieniędzy i możliwości ich szybkiego pomnożenia, podczas gdy z zeznań pokrzywdzonego nie wynika jednoznacznie jaka była wysokość udzielanych przez niego pożyczek, jakie było ich oprocentowanie, w jakich datach były udzielane, jakie były źródła pochodzenia środków pieniężnych, które były przedmiotem pożyczek,

co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegającym na przyjęciu, że oskarżony R. P. popełnił zarzucane mu czyny, podczas gdy brak jest wystarczających i jednoznacznych dowodów świadczących o winie oskarżonego, a co w konsekwencji doprowadziło do jego bezpodstawnego skazania.

c) art. 366 § 1 k.p.k. poprzez brak wyjaśnienia istotnej okoliczności sprawy tj. weryfikacji, poprzez podjęcie inicjatywy dowodowej, depozycji pokrzywdzonych w zakresie możliwości dysponowania kwotami objętymi czynem przypisanym oraz źródeł pochodzenia tych kwot, szczególnie w sytuacji, w której zeznania pokrzywdzonych Ł. i F. K. (1) są

wzajemnie sprzeczne, a umowy te nie były zgłaszane do stosownych organów skarbowych oraz dochody w postaci odsetek nie były opodatkowane.

Argumentując w powyższy sposób, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego R. P. od zarzuconych mu czynów.

Drugi z obrońców, obrońca oskarżonego z wyboru - adw. M. G.- zaskarżył wyrok Sądu I instancji w całości na korzyść oskarżonego, zarzucając w oparciu o art. 427 § 1 i 2 oraz art. 438 § 1 pkt 2 i 3 kodeksu postępowania karnego:

- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny depozycji pokrzywdzonych, polegającej na uznaniu, iż zeznania te są szczerze, wiarygodne w przeważającym zakresie oraz zawierają spontaniczny opis okoliczności zdarzeń, podczas gdy prawidłowa analiza i ocena tych dowodów powinna prowadzić do wniosku, że zeznania te zawierają nieścisłości oraz są nieobiektywne, ukierunkowane na osiągnięcie przez pokrzywdzonych korzystnego dla nich wyniku postępowania, co w konsekwencji doprowadziło do uznania i przypisania sprawstwa oskarżonego popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.,
- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 167 k.p.k. w związku z art. 193 k.p.k. poprzez niezasięgnięcie opinii biegłego z zakresu klasycznych badań dokumentów, dotyczącej autentyczności podpisu oskarżonego na kopiach umów pożyczki z dnia 08 i 11 kwietnia 2014 r. oraz na kopiach weksli z dnia 08 i 11 kwietnia 2014 r., zawieranych i wystawianych na rzecz pokrzywdzonego P. K., co skutkowało bezzasadnym przyjęciem, iż oskarżony faktycznie zawierał z pokrzywdzonym P. K. przedmiotowe umowy pożyczki i wystawiał weksle, czego konsekwencją było dokonanie przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych w zakresie wypełnienia przez oskarżonego znamion czynu zarzucanego mu w punkcie 2 w akcie oskarżenia oraz ustaleń w zakresie wysokości szkody;
- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 167 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z przesłuchania świadków S. B. i A. S. na okoliczność potwierdzenia faktu udzielenia przez nich pożyczki pokrzywdzonemu F. K. (1) w wysokości 60 000 zł, celem dalszego udzielenia pożyczki oskarżonemu, okoliczności udzielenia tejże pożyczki pokrzywdzonemu, celu udzielenia pożyczki pokrzywdzonemu i faktu jej zwrotu przez pokrzywdzonego, co potwierdzałoby zeznania pokrzywdzonego F. K. (1) złożone w tym zakresie, a których brak doprowadził do dokonania przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku wyłącznie w oparciu o zeznania pokrzywdzonego bezpośrednio zainteresowanego w korzystnym dla siebie wyniku postępowania;
- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 167 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z przesłuchania świadka E. K. - żony pokrzywdzonego F. K. (1), na okoliczność potwierdzenia faktu posiadania przez pokrzywdzonego deklarowanych i pożyczonych oskarżonemu środków pieniężnych, źródeł i okoliczności uzyskiwania przez pokrzywdzonego tychże kwot, okoliczności zwrotu kwoty 60 000 zł S. B. i A. S., znajomości pokrzywdzonego i jego brata z oskarżonym, jej charakteru i przebiegu oraz na okoliczność faktu pożyczania przez pokrzywdzonego oskarżonemu środków pieniężnych jeszcze przed 2014 rokiem i zwrotu tychże pożyczek z zyskiem dla pokrzywdzonego, co potwierdzałoby zeznania pokrzywdzonego F. K. (1) złożone w tym zakresie, a których brak doprowadził do dokonania przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku wyłącznie w oparciu o zeznania pokrzywdzonego bezpośrednio zainteresowanego w korzystnym dla siebie wyniku postępowania;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na uznaniu, iż pokrzywdzony P. K. pożyczył oskarżonemu łącznie kwotę 147 000 zł, z czego kwota 62 500 zł została zwrócona i pozostało do zwrotu 84 500 zł, w tym, że w dniu 08 kwietnia 2014 r. doszło do podpisania pomiędzy P. K. a R. P. umowy pożyczki na kwotę 80 000 zł z terminem spłaty do dnia 14 lipca 2014 r., wystawienia weksla własnego na kwotę 105 000 zł, wręczenia oskarżonemu przez pokrzywdzonego P. K. kwoty 74 000 zł, podpisania w dniu 11 kwietnia 2014 r. przez pokrzywdzonego z oskarżonym umowy pożyczki na kwotę 40 000 zł z

terminem zwrotu ustalonym na dzień 18 kwietnia 2014 r., wydania tejże kwoty oskarżonemu, wystawienia weksla własnego na kwotę 44 000 zł, podczas gdy z uwagi na brak opinii biegłego z zakresu klasycznych badań dokumentów nie można było jednoznacznie stwierdzić, iż podpisy pożyczkobiorcy na w/w umowach oraz wystawcy weksla są autentycznymi podpisami oskarżonego, a co za tym idzie, jedynym dowodem na powyższe okoliczności były wyłącznie zeznania pokrzywdzonego bezpośrednio zainteresowanego w korzystnym dla siebie wyniku postępowania, czego konsekwencją było uznanie, że oskarżony popełnił zarzucane mu w punkcie 2 aktu oskarżenia przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na uznaniu, iż oskarżony z góry zakładał, że chce doprowadzić pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia ich mieniem oraz że po stronie oskarżonego występował zamiar kierunkowy ich oszukania, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że umowy z pokrzywdzonymi były zawierane dobrowolnie przez strony, w ramach zasady swobody umów, i z uwzględnieniem ryzyka podejmowania określonych czynności cywilnoprawnych, szczególnie biorąc pod uwagę fakt, że pokrzywdzeni liczyli na szybki i wysoki zysk z udzielanych pożyczek, oskarżony deklarował zwrot tychże pożyczek, jak również wystawiał weksle własne celem zabezpieczenia roszczeń pokrzywdzonych. Współpraca tego rodzaju trwała między pokrzywdzonymi a oskarżonym jeszcze przed okresami wskazanymi w akcie oskarżenia i układała się poprawnie, pokrzywdzeni byli z niej zadowoleni, oskarżony zwracał pożyczone kwoty, a z treści zawieranych umów nie wynika na co miały być przeznaczone pożyczone pieniądze oraz brak było jakichkolwiek uregulowań w zakresie dzielenia się zyskami, co winno skutkować uznaniem, iż oskarżony w chwili udzielania pożyczek nie działał z zamiarem bezpośrednim popełnienia zarzucanych mu przestępstw;
- obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności wynikających z uznanych za wiarygodne zeznań R. O., w zakresie tego, że świadek ma kontakt z oskarżonym, podejmuje prace i chce zwrócić pożyczoną sumę, pierwszą pożyczkę oskarżony oddał świadkowi zgodnie z umową, co skutkowało oparciem ustaleń faktycznych jedynie na części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w zakresie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego z pominięciem okoliczności przemawiających na jego korzyść.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego, na podstawie art. 427 § 1 w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Nadto, z ostrożności procesowej, w sytuacji braku znalezienia przez Sąd odwoławczy podstaw do uwzględnienia powyższych zarzutów i wniosków, w oparciu o art. 427 § 1 i 2 oraz art. 438 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. w/w obrońca zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na uznaniu, iż stopień winy oraz stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego są znaczne, co spowodowało orzeczenie wobec oskarżonego kary rażąco niewspółmiernie surowej w wymiarze odpowiednio 3 (trzech) lat pozbawienia wolności za czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i kary 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności za czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 12 kk oraz w wyniku powyższego, kary łącznej w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności, podczas gdy należyte uwzględnienie i nadanie odpowiedniego znaczenia występującym w sprawie okolicznościom, takim jak: dotychczasowa niekaralność oskarżonego, wyrażenie skruchy, działanie oskarżonego w warunkach kontynuowania współpracy gospodarczej z pokrzywdzonymi, spisywanie umów i wystawianie weksli in blanco, celem zabezpieczenia interesów pokrzywdzonych i umożliwienia im dochodzenia roszczeń na drodze postępowania cywilnego w trybie nakazowym, chęć i deklaracja zwrotu zaciągniętych pożyczek pokrzywdzonym oraz częściowy zwrot tychże pożyczek, deklarowanie chęci zawarcia ugody z pokrzywdzonymi poprzez podjęcie mediacji, brak motywacji wyrządzenia jakiegokolwiek szkody, dobrowolność i swoboda pokrzywdzonych w zakresie zawierania z oskarżonym umów pożyczek, warunki osobiste oskarżonego, w tym problemy związane z przebiegiem ciąży żony w chwili czynu, obowiązek alimentacyjny ciążyący na oskarżonym w stosunku do małoletniego 4 letniego syna, wymagającego opieki medycznej, podejmowanie leczenia przez oskarżonego w zakresie zdrowia psychicznego, poszukiwanie sposobu naprawienia wyrządzonej szkody poprzez podejmowanie pracy, postawa sprawcy, wskazująca na brak lekceważenia obowiązującego porządku prawnego, winno spowodować orzeczenie w stosunku do oskarżonego łagodniejszych kar jednostkowych, pozwalających na warunkowe

zawieszenie wykonania kary łącznej, tym bardziej że Sąd I instancji nie poczynił ustaleń w zakresie tego, czy istnieje niebezpieczeństwo powrotu oskarżonego do przestępstwa.

Podnosząc powyższy zarzut obrońca oskarżonego R. P., na podstawie art. 427 § 1 w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k., wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kary poprzez:

1. wymierzenie oskarżonemu za czyn opisany w punkcie I wyroku - kary jednego roku pozbawienia wolności,
2. za czyn opisany w punkcie II wyroku - kary 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata okresu próby,
3. wymierzenie w punkcie III wyroku, na podstawie art. 85 § 1 i 2 w zw. z art. 86 § 1 w zw. z art. 89 § 1 k.k. kary łącznej 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata okresu próby.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonego okazały się niezasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie. Wbrew zarzutom podniesionym w środkach odwoławczych wywiedzionych przez skarżących, Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszeń przepisów postępowania, skutkujących w konsekwencji dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych, które winny prowadzić do uchylenia czy zmiany zaskarżonego orzeczenia.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do sformułowanych przez obydwu skarżących zarzutów obraży art. 7 k.p.k., którym to obrońcy poświęcili lwią część rozważań apelacji. Podkreślić należy, że zawarta w dyspozycji art. 7 k.p.k. zasada swobodnej oceny dowodów oznacza, że ocena dowodów musi uwzględniać zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, a rozstrzygnięcie musi być oparte na całokształcie okoliczności ujawnionych w trakcie rozprawy. Wywody Sądu Okręgowego przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia bez wątplenia wskazują, że Sąd I instancji sprostał temu obowiązkowi i ocenił zgromadzone w niniejszej sprawie dowody w sposób swobodny, uwzględniający treść art. 7 k.p.k., a nie- jak sugerują skarżący- w sposób sprzeczny z dyrektywą zawartą w powyższym przepisie.

Analiza akt sprawy dokonana przez Sąd odwoławczy pozwala bowiem na uznanie, że w niniejszej sprawie sąd okręgowy w staranny i wnikliwy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, a każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został wszechstronnej analizie. Ocena ta uwzględnia wzajemnie odniesienia poszczególnych dowodów, respektuje jednocześnie dyrektywy zawarte w art. 7 k.p.k., biorąc pod uwagę każdorazowo wskazania wiedzy, reguły logicznego rozumowania i zasady doświadczenia życiowego. Ocena dokonana przez sąd I instancji, której szczegółowy wyraz znalazł się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, uznana być zatem musi za ocenę swobodną, o której mowa w art. 7 k.p.k. i jako taka pozostaje pod ochroną tego przepisu. Kontrola apelacyjna nie wykazała, aby sąd okręgowy przekroczył granice swobodnej oceny dowodów w kierunku oceny dowolnej; nie stwierdzono też w rozumowaniu tego sądu, przedstawionym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, sporządzonym w sposób odpowiadający wymogom określonym w art. 424 k.p.k., luk lub błędów o charakterze logicznym lub faktycznym, które mogłyby stanowić podstawę ewentualnych korekt wyroku.

Sąd I instancji w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia w sposób szczegółowy, wnikliwy i precyzyjny dokonał oceny dowodów nie tylko indywidualnie, ale także w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. Wskazał, które dowody i w jakiej części uznał za wiarygodne, a którym dowodom odmówił atrybutu wiarygodności i z jakiego powodu. Argumentacja przedstawiona przez Sąd I instancji jest logiczna, rzeczowa i przekonująca.

Podstawę ustaleń faktycznych Sądu I instancji stanowiły w istocie, w przeważającej części, zeznania pokrzywdzonych - braci F. i Ł. K. oraz pokrzywdzonego P. K., gdyż sam oskarżony odmówił składania wyjaśnień w sprawie. Słusznie uznał Sąd Okręgowy, że zeznania wszystkich trzech pokrzywdzonych były szczerze, prawdziwe i wiarygodne. Wszyscy pokrzywdzeni konkretnie wskazywali bowiem sposób nawiązania znajomości z oskarżonym R. P., przedstawili w jakich okolicznościach dochodziło do udzielania przez nich oskarżonemu pożyczek. Jednoznacznie zgodnie podali, że

R. P. z warunków pierwszych udzielonych mu pożyczek wywiązywał się prawidłowo, co wzbudziło w nich zaufanie co do jego rzetelności i skłoniło do zawierania kolejnych umów pożyczek i przekazywania mu, celem inwestycji i uzyskania znacznego zysku, kolejnych sum pieniężnych. Wszyscy trzej pokrzywdzeni zgodnie wskazali, że fakt powoływania się przez oskarżonego na wpływy i znajomości w Ministerstwie MSWiA, zapewnienia R. P. o zamiarze otwarcia w nowobudowanym centrum handlowym w W. punktu dystrybuującego produkty firmy (...), czy też fakt przyjeżdżania przez oskarżonego na spotkania nowym, drogim samochodem, sprawiły, iż obdarzyli go zaufaniem i wierzyli w opłacalność i rentowność udzielonych pożyczek.

Wbrew twierdzeniom obrony, Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że pokrzywdzeni – Ł. i F. K. (2) - przekazali oskarżonemu tytułem pożyczek łącznie kwotę 402.000 zł, z czego suma 187 500 zł została przekazana przez F. K. (1), a pozostała część przez Ł. K.. Kwoty te zostały wskazane przez pokrzywdzonych w pierwszych, spontanicznych zeznaniach, złożonych w nieodległym czasie od zdarzeń będących przedmiotem niniejszego postępowania, kiedy to dobrze, na bieżąco, pamiętali ich cały przebieg. Wbrew zarzutom obrony, Sąd I instancji nie podszedł do zeznań pokrzywdzonych w sposób bezkrytyczny, dając im wiarę w całej rozciągłości, ale dostrzegł rozbieżność i nieścisłość w treści zeznań F. K. (1), który przesłuchany w toku postępowania sądowego, wskazał, że kwota 187.000 zł stanowiąca umowę pożyczki z dnia 14 kwietnia 2014 r. została oskarżonemu przekazana jednorazowo(k. tom IV, k. 668v-669) i przyjął ostatecznie w ramach dokonanych ustaleń, że kwota ta stanowiła zsumowanie wcześniej udzielonych trzech pożyczek.

Nie może się ostać również argumentacja obrony, zarzucająca Sądowi I instancji dowolną ocenę zeznań pokrzywdzonego P. K. i w konsekwencji błędne, bezpodstawne uznanie, że pokrzywdzony pożyczył R. P. kwotę 147.000 zł, z czego oskarżony zwrócił mu kwotę 84.500 zł. Kwoty te również wynikają jednoznacznie z zeznań pokrzywdzonego K., złożonych zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed sądem; jak również z przedłożonych do sprawy, a uznanych przez sąd za rzetelne i wiarygodne (ich prawdziwość nie była również kwestionowana przez strony) dokumentów w postaci umów pożyczek, weksli własnych czy zamówienia nr (...).

Wiarygodności zeznań pokrzywdzonych- F. i Ł. K. oraz P. K., wbrew sugestiom obrońcy adw. M. P., nie zdołał podważyć fakt, iż z zeznań tych pokrzywdzonych nie wynikało jednoznacznie, jaka była wysokość oprocentowania poszczególnych pożyczek oraz skąd pochodziły środki pieniężne przekazywane oskarżonemu przez pokrzywdzonych. Sąd I instancji ustalił, że środki przekazane przez F. K. (1) pochodziły z darowizn otrzymywanych przez pokrzywdzonego od rodziny na leczenie córki, a kwota 60.000 zł, będąca przedmiotem pożyczki z dnia 14 kwietnia 2014 r., stanowiła środki inwestycyjne kolegów F. S. B. i A. S.. Poza tym wskazać należy, że okoliczność pochodzenia środków finansowych przekazanych przez pokrzywdzonych oskarżonemu jest irrelevantna z punktu widzenia ustalenia odpowiedzialności karnej R. P..

Nie zasługującym na uwzględnienie okazał się również podniesiony w punkcie II lit. c apelacji adw. M. P. zarzut obrazy art. 366 § 1 k.p.k.. Podkreślić należy, że obowiązek nałożony na przewodniczącego rozprawy w ramach art. 366 § 1 k.p.k. obejmuje wyjaśnienie istotnych okoliczności sprawy ocenianych przez pryzmat realizacji zasady prawdy materialnej, a więc poprzez ocenę dokonanych ustaleń faktycznych. Obrońca oskarżonego zarzucił, że Sąd I instancji dopuścił się uchybienia w tym zakresie poprzez „brak wyjaśnienia istotnej okoliczności sprawy tj. weryfikacji, poprzez podjęcie inicjatywy dowodowej, depozycji pokrzywdzonych w zakresie możliwości dysponowania kwotami objętymi czynem przypisanym oraz źródeł pochodzenia tych kwot, szczególnie w sytuacji, w której zeznania pokrzywdzonych Ł. i F. K. (1) są wzajemnie sprzeczne, a umowy te nie były zgłaszane do stosownych organów skarbowych oraz dochody w postaci odsetek nie były opodatkowane. Ustosunkowując się do ww. zarzutu należało zatem odpowiedzieć na pytanie, czy niewyjaśnienie tej okoliczności mogło mieć wpływ na ustalenia faktyczne poczynione w przedmiotowej sprawie i czy gdyby ją wyjaśniono, to te ustalenia mogły być inne. W realiach przedmiotowej sprawy odpowiedź na to pytanie nie może być twierdząca, skoro- jak już wskazano powyżej- kwestia pochodzenia środków pieniężnych udzielonych oskarżonemu pożyczek nie ma istotnego znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności karnej R. P.. Zgodnie bowiem z art. 286 k.k. przestępstwa oszustwa dopuszcza się osoba, która w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza

inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Brak jest podstaw do uznania za zasadny zarzutu naruszenia art. 167 k.p.k. w związku z art. 193 k.p.k., co wedle argumentacji obrońcy adw. M. G. miało nastąpić poprzez niezasięgnięcie opinii biegłego z zakresu klasycznych badań dokumentów, dotyczącej autentyczności podpisu oskarżonego na kopiach umów pożyczki z dnia 08 i 11 kwietnia 2014 r. oraz na kopiach weksli z dnia 08 i 11 kwietnia 2014 r., zawieranych i wystawianych na rzecz pokrzywdzonego P. K., co skutkowało bezzasadnym przyjęciem, iż oskarżony faktycznie zawierał z pokrzywdzonym P. K. przedmiotowe umowy pożyczki i wystawiał weksle, czego konsekwencją było dokonanie przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych w zakresie wypełnienia przez oskarżonego znamion czynu zarzucanego mu w punkcie 2 w akcie oskarżenia oraz ustaleń w zakresie wysokości szkody. Przypomnieć bowiem należy, że pełnowartościowy dowód w sprawie, wykluczający powołanie biegłego, mogą stanowić dowody z dokumentów, jeżeli zawarte w nich ustalenia nie budzą wątpliwości. Akcentowane w apelacji dowody z dokumentów- umów pożyczki z dnia 8 i 11 kwietnia 2014 r., jak również kopie weksli wystawionych w ww. dniach nie zostały zakwestionowane w trakcie całego postępowania przez oskarżonego, zaś obrońca w toku procesu nie starał się wykazać, iż dokumenty są nieprawdziwe, nierzetelne, zawierają błędne informacje czy też podpisy na nich złożone, wskazujące na R. P., nie zostały przez niego nakreślone. W trakcie postępowania sądowego obrońca nie składał również wniosku o powołanie biegłego z zakresu klasycznych badań dokumentów dotyczących autentyczności podpisu oskarżonego na ww. umowach pożyczki oraz wekslach. Takiej konieczności nie dostrzegł również Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu obrazy przepisów postępowania, która miałyby wpływ na treść zaskarżonego wyroku, w postaci naruszenia treści art. 167 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z przesłuchania świadków S. B. i A. S. oraz żony pokrzywdzonego F. E. F.-K.. Wedle postulatu obrony, S. B. i A. S. winni zostać przesłuchani przez sąd na okoliczność udzielenia pokrzywdzonemu F. K. (1) pożyczki kwoty 60.000 zł, celem jej dalszej pożyczki R. P.. Natomiast E. K. winna zostać przesłuchana na okoliczność posiadania przez pokrzywdzonego F. K. (1) deklarowanych i pożyczonych oskarżonemu środków pieniężnych, źródeł i okoliczności uzyskiwania przez pokrzywdzonego tychże kwot, okoliczności zwrotu kwoty 60 000 zł S. B. i A. S., znajomości pokrzywdzonego i jego brata z oskarżonym, jej charakteru i przebiegu oraz na okoliczność faktu pożyczania przez pokrzywdzonego oskarżonemu środków pieniężnych jeszcze przed rokiem 2014 i zwrotu tychże pożyczek z zyskiem dla pokrzywdzonego. Wiadomości, które chciałby uzyskać obrońca, poprzez przeprowadzenie dowodów z zasygnalizowanych wyżej świadków nie mają wpływu na byt przypisanych oskarżonemu przestępstw, a zatem przeprowadzenie tych dowodów byłoby, w ocenie sądu odwoławczego, niecelowe i zmierzałoby do niczym nieuzasadnionego przedłużenia postępowania w sprawie.

Niezrozumiałym również jawi się zarzut obrony dotyczący naruszenia treści art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie, przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie, treści depozycji procesowych R. O.. Jak wskazano na str. 10 uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, sąd I instancji uznał zeznania ww. świadka za wiarygodne w zakresie, w jakim zeznał on na okoliczność nawiązania znajomości z oskarżonym (podczas pracy w firmie (...)), próśb R. P. o udzielenie pożyczek gotówkowych, jak również braku zwrotu środków finansowych z udzielonej mu ostatniej pożyczki. Okoliczności, które eksponuje obrońca, a mianowicie to, iż oskarżony oddał R. O. sumę pieniędzy udzieloną w ramach pierwszej pożyczki oraz w dalszym ciągu deklaruje chęć zwrotu ostatniej, niespłaconej pożyczki, nie przekonują o braku po stronie oskarżonego zamiaru popełnienia przestępstwa oszustwa na szkodę Ł. i F. K. (1) oraz P. K.. Obrońca dokonuje oceny depozycji procesowych ww. świadka w sposób iście wybiórczy, selektywny, jakby nie dostrzegając, iż w dalszej części zeznań R. O. wskazał, że do daty rozprawy, tj. 17 lipca 2018 r., oskarżony nie oddał mu pożyczonych 25.000 zł, mimo rozłożenia tej należności na raty i mimo deklaracji R. P., co do jej zwrotu.

W konsekwencji, zupełnie niezasadnym okazał się zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i przyjęciu, że oskarżony z góry zakładał, że chce doprowadzić pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia ich mieniem, co oznacza, że po stronie oskarżonego występował zamiar kierunkowy ich oszukania. Z takim stanowiskiem obrony nie sposób się zgodzić, gdyż obrońca prezentuje swój własny przebieg zdarzenia i własną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, zasadniczo inną od tej, jaką ustalił sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Obrońca oskarżonego ma prawo dokonywać i przedstawiać własną wersję zdarzenia i własną ocenę zgromadzonych dowodów; rzecz jednak w tym, że – w odróżnieniu od sądu rozpoznającego sprawę – wersja ta pozostaje w rażącej sprzeczności z zebranymi dowodami tworzącymi logiczną całość; tymczasem stanowisko obrońcy opiera się na wybiórczym eksponowaniu dowodów wyłącznie korzystnych dla oskarżonego R. P., bez analizy szeregu dowodów obciążających, wszechstronnie rozważonych przez sąd meriti w uzasadnieniu wyroku.

Problematyce omówienia zamiaru bezpośredniego przypisanych R. P. przestępstw sąd pierwszej instancji poświęcił rozważania wyeksponowane na str. 11-13, które sąd apelacyjny w pełni aprobeuje i podziela. Do uwag tam zawartych wypada jeszcze dodać, że określone w art. 286 § 1 k.k. przestępstwo oszustwa jest przestępstwem umyślnym, zaliczonym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga zatem, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa, jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca podejmując działanie, musi mieć wyobrażenie pożądaną dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Powyższe ujęcie znamion strony podmiotowej wyklucza możliwość popełnienia oszustwa z zamiarem ewentualnym; zamiar bezpośredni winien obejmować zarówno cel, jak i sam sposób działania zmierzający do zrealizowania tego celu. Sprawca musi chcieć takiego właśnie sposobu działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i cel ten musi stanowić punkt odniesienia każdego ze znamion przedmiotowych przestępstwa. Przypisując R. P. popełnienie przestępstw z art. 286 § 1 k.k. na szkodę Ł. i F. K. (1) oraz P. K., sąd okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku obszernie i w sposób bezbłędny wykazał, że oskarżony obejmował swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w błąd inne osoby, ale także i to, że doprowadza pokrzywdzonych przez zaciągnięcie pożyczki na mglisty cel inwestycyjny do niekorzystnego rozporządzenia mieniem – i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion. Oskarżony, nakłaniając pokrzywdzonych do udzielenia pożyczek, wywołał u nich mylne wyobrażenie, iż jest dobrze prosperującym przedsiębiorcą, mimo że od sierpnia 2003 r. nie prowadził już żadnej działalności gospodarczej. Celem uwiarygodnienia swojej pozycji, zapewniał pokrzywdzonych o swoich wpływach w MSWiA, przedstawiał plany inwestycyjne otwarcia salonu dystrybuującego produkty marki A., na spotkania przyjeżdżał drogim samochodem, a pokrzywdzonemu P. K. przesłał pocztą elektroniczną dokument zamówienia rowerów na kwotę blisko 200.000 złotych, który został wygenerowany przez pracownika firmy (...) dystrybuującej rowery cenionych marek, znanej pokrzywdzonemu, mimo że faktycznie nie miał zamiaru nabyć tych produktów i nie potwierdził złożenia tego zamówienia we wskazanej wyżej firmie.

Oskarżony R. P. z premedytacją wykorzystał naiwność, łatwowierność pokrzywdzonych, którymi były osoby mu znane z relacji zawodowych. Działał w sposób tak przebiegły i wyrachowany, że dla wzmocnienia swej wiarygodności zwracał początkowo kwoty udzielanych mu (często w wysokości kilku tysięcy złotych) pożyczek, a następnie wnioskował o pożyczki na większe kwoty. W momencie upływu terminu do zwrotu sum pieniędzy nie tylko tych kwot nie zwracał, ale starał się wzbudzić w inwestujących współczucie, przedstawiając kłamliwe informacje o chorobie nowotworowej czy próbie samobójczej. Tak obszerne, wręcz drobiazgowo omówienie przez sąd problematyki zamiaru bezpośredniego R. P., co do przypisanych mu czynów całkowicie dyskredytuje rozważania obrony o braku zamiaru oskarżonego popełnienia przestępstw oszustwa, czyniąc ten zarzut gołosłownym i pozbawionym racjonalnego uzasadnienia.

Reasumując, apelacje obrońców R. P. - poza własną polemiką z prawidłowymi i rzetelnymi ustaleniami sądu pierwszej instancji oraz wnikliwą oceną dowodów - nie dostarczyły argumentów skutkujących skutecznym podważeniem prawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych oraz subsumpcji dowodów, a zatem okazały się całkowicie niezasadne. Sąd apelacyjny podzielił nie tylko ustalony przez sąd okręgowy stan faktyczny, ale także przyjętą w wyroku kwalifikację prawną czynów przypisanych oskarżonemu.

Brak jest również podstaw do uwzględnienia zarzutu skarżącego dotyczącego uznania kar jednostkowych i kary łącznej wymierzonych oskarżonemu za rażąco niewspółmierne, wygórowane. Bezsprzecznie, sąd I instancji ma ustawowo zagwarantowaną swobodę w ferowaniu wyroku, w tym kształtowania wymiaru kary. Rolą zaś sądu odwoławczego w tym zakresie jest kontrola, czy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego zasadę sądowego wymiaru kary nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się zaakceptować. Podkreślić należy, że ustawa traktuje jako podstawę odwoławczą tylko taką niewspółmierność kary, która ma charakter rażący (art. 438 pkt 4 k.p.k.), a która zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy

wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. Na gruncie art. 438 pkt 4 k.p.k. nie chodzi bowiem o każdą ewentualną różnicę w ocenach, co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczasową nazwać można byłoby, również w potocznym znaczeniu tego słowa, "rażąco niewspółmierną", to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować. Innymi słowy, zarzut rażącej niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnieść tylko wówczas, gdy orzeczona kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, a więc, gdy jest w społecznym odczuciu karą niesprawiedliwą.

Sąd odwoławczy podzielił zapatrywania Sądu I instancji co do wymiaru kar jednostkowych za przypisane oskarżonemu przestępstwa i kary łącznej, uznając je za sprawiedliwe, a nie rażąco, niewspółmiernie surowe. Sąd I instancji baczył, by wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe były zgodne z dyrektywami wyartykułowanymi w treści art. 53 k.k. Uwzględnił znaczny stopień winy oskarżonego (zdeterminowany m.in. umyślnym, podstępny, wysoce przemyślanym sposobem działania oskarżonego), wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu (doprowadzenie F. i Ł. K. do rozporządzenia mieniem w kwocie 402.000 zł). Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu obrońcy oskarżonego co do zasadności złagodzenia wymierzonych oskarżonemu kar jednostkowych, jak i kary łącznej; wykluczona jest w szczególności także możliwość orzeczenia kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby. Co prawda oskarżony nie był dotychczas karany sędownie, wyraził skruchę w mowie końcowej, to jednak jego postawa, stopień jego demoralizacji, sposób działania, uniemożliwiają przyjęcie, że wymierzenie R. P. kar pozbawienia wolności w wysokości proponowanej przez obrońcę byłoby wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, w szczególności zapobiegłoby powrotowi do przestępstwa.

Reasumując, sąd okręgowy w sposób wyczerpujący, precyzyjny i w pełni przekonujący uzasadnił rozstrzygnięcie w kwestii kary, zgodnie z dyrektywami wymiaru kary zawartymi w art. 53 k.k., w pełni realizując wymagania stawiane przez ustawodawcę. Dokonana przez sąd I instancji ocena okoliczności podmiotowych i przedmiotowych istotnych z punktu widzenia społecznej szkodliwości, a także pozostałych okoliczności mających wpływ na wymiar kary jest zdaniem sądu apelacyjnego trafna i prawidłowa.

Nie budzi zastrzeżeń sądu odwoławczego również wysokość orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności. Sąd I instancji kierował się dyrektywami wskazanymi w treści art. 85 i 86 k.k., uwzględnił również cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ta ma osiągnąć wobec oskarżonego, jak również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Mając na uwadze podobieństwo popełnionych przestępstw, słusznie uznał, iż w realiach przedmiotowej sprawy sprawiedliwym jest zastosowanie zasady asperacji.

Ze wskazanych powyżej względów, sąd odwoławczy orzekł o utrzymaniu w mocy orzeczenia sądu I instancji.

O opłacie za drugą instancję rozstrzygnięto na mocy art. 8, art. 6 i art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych, zaś o pozostałych kosztach procesu za postępowanie odwoławcze stosownie do treści art. 636 § 1 k.p.k.